

Dni Noego a obecne zmiany klimatu

written by Tim Jennings, M.D. | October 23, 2019



Jezus powiedział: „A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.” (UBG, Ewangelia Mateusza 24:37)

Uważni badacze Słowa Bożego zauważają różnego rodzaju bliskie podobieństwa pomiędzy naszym światem a sytuacją w czasach Noego, gdy grzech, deprawacja, bezprawie i przemoc były na porządku dziennym. (Księga Rodzaju 6:5-11).

Nie bagatelizuję tych obserwacji; chciałbym jednak skupić uwagę na jednym szczególnym podobieństwie, które wydaje się być przeoczone, pomimo, że jest kluczową kwestią w całej historii Noego – kwestią ponownie zajmującą centralne miejsce w naszych czasach: zmianą klimatu.

Noe żył tuż przed katastrofalnymi zmianami klimatycznymi o potencjale sprowadzenia końca świata. Za jego pośrednictwem Bóg powiadomił mieszkańców naszej planety, że klimat zostanie wytrącony z równowagi – nadchodził deszcz oraz ogólnoswiatowa powódź, która przekształcić miała oblicze planety, a wzorce pogodowe również miały się stać niestabilne. Zaufanie Bogu oraz dostosowanie się do Jego planu były jedynym środkiem bezpieczeństwa.

Naukowcy z czasów Noego lekceważyli przesłanie Boże. Zarzucając Noemu, że jest fanatykiem,

przekonali ludność, że taka zmiana jest wprost niemożliwa. Jednak gdy niemal wszyscy zginęli w potopie, osoby, które skorzystały ze schronienia w arce, ocalały.

Obecnie znajdujemy się w podobnej sytuacji. Ci, którzy ufają Bogu i rozumieją prawdy zawarte w Jego Słowie nie zgadzają się z humanistycznymi naukowcami, aktywistami i politykami w kwestii zmiany klimatu. Tym razem jednak role są odwrócone. Ci, co nie akceptują biblijnego światopoglądu opartego na Bożych prawach projektowych posługują się zastraszaniem przed zmianami klimatu i groźbą zbliżającego się zniszczenia, by narzucić 'nowy porządek świata', a co za tym idzie, nowy rząd, którego zadaniem będzie „ratowanie planety.” Natomiast ci, którzy ufają Bogu i wierzą w Pismo Święte, zdają sobie sprawę z tego, że Ziemi nie da się uratować bez udziału Stwórcy.

Bóg może nas zbawić jedynie poprzez zniszczenie wszelkiego grzechu, chorób i wad oraz przywrócenie planety do doskonałości – co oznacza, że świat, w którym żyjemy, jest skazany na zagładę. Chwała Bogu!

Z biblijnego punktu widzenia, od czasu globalnej epoki lodowcowej, która nastąpiła po ogólnoswiatowym potopie, ziemia podlega powolnemu ocieplaniu. Nie jest to jakiś dziwny, nadzwyczajny i tajemniczy proces – jest to zjawisko zupełnie przewidywalne i nieuniknione.

Ewolucjoniści jak najbardziej uznają istnienie epoki lodowcowej, ale oś czasu, którą się posługują, znacznie się różni od biblijnego światopoglądu:

Naukowcy odnotowali pięć znacznych epok lodowcowych w historii Ziemi: hurońska (2,4-2,1 mld lat temu), kriogeniczna (850-635 mln lat temu), andyjsko-saharyjska (460-430 mlt), Karoo (360-260 mlt) i czwartorzęd (2,6 mlt do czasów obecnych). W ciągu ostatniego miliona lat miało miejsce około tuzina dużych zlodowaceń, z których największe wystąpiły 650 000 lat temu i trwały 50 000 lat. Ostatni okres zlodowacenia, często nazywany po prostu 'epoką lodowcową', osiągnął szczytowe warunki około 18 000 lat temu, po czym ustąpił miejsca interglacjalnej epoce holocenu 11 700 lat temu [\[1\]](#).

Ponieważ naukowcy odrzucający biblijny światopogląd i posługują się osią czasu o wymiarze miliardów lat, obecne wydarzenia na świecie przerażają ich. Widzą dowody globalnego ocieplenia jako wyraźną i nagłą zmianę klimatu, który ich zdaniem był dość stabilny przez miliony lat. Ale rzeczywistych pomiarów temperatury ziemi dokonywano jedynie przez ostatnie 150 lat. Wcześniej nie robiono żadnych pomiarów, a wszystkie wcześniejsze wykresy temperatury ziemi opierają się na przypuszczeniach, założeniach oraz obliczeniach – a nie na rzeczywistych pomiarach naukowych.

Gdy przełożymy zanotowane wykresy temperatury z ostatnich 150 lat na miliardową oś czasu, może się wydawać, że zmiany są drastyczne i nagłe. Ale kiedy te same dane są badane z biblijnego punktu widzenia, zakładając, że globalny potop miał miejsce około 5 000 lat temu, a po nim nastąpiła epoka lodowcowa i stopniowe ocieplenie, wówczas zachodzące zmiany nie uważane są za tak raptowne – są po prostu kontynuacją procesu, który rozpoczął się po potopie.

Obydwa światopoglądy (biblijny i świecki) nauczają, że ziemia jest obecnie w procesie ocieplania.

Świecki światopogląd przedstawia przerażający obraz, obwiniając działalność ludzką i twierdząc przy tym, że jest to proces nowy i destrukcyjny, i że musimy podjąć pilne kroki w celu ocalenia siebie i planety.

Ci z kolei, którzy akceptują biblijny światopogląd, również zdają sobie sprawę z tego, że planeta się ociepla, ale nie mają powodu do przerażenia, ponieważ rozumieją, że dzieje się to już od 5 000 lat i tak będzie dalej aż do powrotu Pana. Wiemy, że nasza planeta nie przetrwa zbyt długo w obecnym stanie, i że żadne starania nie zdołają jej ocalić; ale wiemy również, że nastanie lepszy świat – nowa ziemia odtworzona przez naszego Boga Stworzyciela.

W czasach przedpotopowych człowiek Boży, Noe, ostrzegał ludzi przed nadchodzącymi zmianami klimatu, głosząc, że jedynym sposobem na ocalenie życia jest zaufanie Bogu i wejście do arki. Jednak przedpotopowi ludzie, nie wierzący w Boga, zaprzeczyli i zlekceważyli wezwanie Noego, podążając własną drogą.

Dzisiaj zauważamy podobny proces: świat skupia się na zagadnieniu zmiany klimatu zagrażającej światu; lud Boży z kolei zdaje sobie sprawę, że – podobnie jak w czasach Noego – jedyna nadzieja leży w zaufaniu Bogu i oczekiwaniu na Jego przyjście i wybawienie nas z katastrofalnego końca tego grzesznego świata. Ci, którzy zaprzeczają istnieniu Boga oraz przywódcy religijni nauczający, że Boże prawo działa na takich samych zasadach, jak narzucone ludzkie przepisy, tworzą koalicję, której zadaniem jest ocalenie naszej grzesznej planety od zniszczenia.

Papież Franciszek wezwał przywódców z całego świata do utworzenia koalicji, która skierować by miała edukację naszych dzieci na ratowanie planety.^[2] Jej głównym celem byłoby stworzenie ogólnosiwiatowej konfederacji grup religijnych i rządów państwowych, które w obliczu zagrożenia globalnym ociepleniem wspólnie opracują nowy system nauczania, nowy system gospodarki światowej, a ostatecznie nowy 'humanizm' (postawa moralna i intelektualna zakładająca, że człowiek jest najwyższą wartością i źródłem wszelkich innych wartości).

Według Watykanu „Oznacza to uznanie wzajemnego powiązania świata i ponownego przekształcenia ekonomii, polityki, wzrostu i postępu, poświęcając szczególną uwagę integralnej ekologii, odrzucając kulturę 'wyrzucania na śmietnik.'”^[3]

Pod pretekstem zbliżającego się zagrożenia spowodowanego globalnym ociepleniem będą nalegać, że zorganizowanie centralnego ośrodka zarządzającego globalną gospodarką i populacją jest konieczne, by regulować zużycie energii i emisji dwutlenku węgla. Niepodległość narodowa byłaby podporządkowana takiej koalicji, i jest możliwe, że wysunięta zostanie propozycja, że aby uratować planetę, konieczne jest wprowadzenie cotygodniowego dnia odpoczynku, by zmniejszyć wydzielanie dwutlenku węgla. W encyklice o środowisku z 2015 r. papież Franciszek napisał:

Szczególnie ważne jest uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii. Dzień ten, podobnie jak żydowski szabat, jest nam dany jako dzień uzdrowienia relacji człowieka z Bogiem, z samym sobą, z innymi i ze światem. Niedziela jest dniem zmartwychwstania, „pierwszym dniem” nowego stworzenia, którego pierwocinami jest ludzkość wskrzeszona przez Pana, będąca poręką ostatecznego przemienienia całej rzeczywistości stworzonej. Ponadto dzień ten zapowiada „wieczny odpoczynek człowieka w Bogu.” ... Prawo cotygodniowego odpoczynku nakazywało powstrzymanie się od pracy siódmego dnia: „aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec” (Księga Wyjścia 23,12). Odpoczynek jest poszerzeniem spojrzenia, umożliwiającym ponowne uznanie praw innych. ... ^[4]

Pod pretekstem ratowania planety, Watykan przygotowuje się do zajęcia pozycji lidera i unifikatora tej

globalnej koalicji.

Biblia z kolei mówi, że nie możemy ocalić naszej planety – że nie możemy ocalić nawet samych siebie, że sytuacja się pogorszy, że zmienią się wzorce pogodowe, że nastaną klęski żywiołowe, i że temperatura się podniesie:

- Będzie głód, zaraza i trzęsienia ziemi miejscami. Lecz to wszystko jest początkiem boleści. (UBG, Ewangelia Mateusza 24:7,8).
- Morze ... stało się ... jak krew zmarłego. I każda dusza żywa umarła w morzu. (UBG, Apokalipsa 16:3).
 - Jest to opis przepływu wody, a nie jej składu. Prawo miłości jest prawem dawania – zasadą, na której zbudowane jest życie. Wszystko, co żyje, zostało zaprojektowane, by dawać. Życie jest we krwi (Księga Kapłańska 17:11), a krew krąży w ciele, dopóki osoba nie umrze. Krew zmarłego natomiast nie krąży. Tak więc Biblia naucza, że normalny przepływ i krążenie mórz i oceanów zostanie zakłócone lub też zmienione do tego stopnia, że spowoduje obumarcie mórz i oceanów. Przyczyni się to również do zmian we wzorcach pogody, co pociągnie za sobą głody w różnych częściach świata.
- A czwarty anioł wylał swoją czaszę na słońce i pozwolono mu przypalać ludzi ogniem. I ludzie zostali popaleni wielkim żarem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami... (UBG, Apokalipsa 16:8,9)

Biblia przewiduje znaczne ocieplenie globalne przed powtórным przyjściem Chrystusa. Ludzie będą przeklinać 'imię', co znaczy 'charakter' Boży. Będą zaprzeczać istnieniu Boga i odrzucać Jego metody miłości, a zamiast tego będą próbować ocalić się poprzez wdrożenie koalicyjnego rządu państwa i religii, kontrolującego handel a w końcu i wierzeń, poprzez wprowadzanie swoich narzuconych praw.

Ale dlaczego ziemia się ociepla i zmienia się pogoda?

Miejszem zamieszkania Ducha Świętego na ziemi jest świątynia Ducha – serca i umysły ludzkie. Gdy miliardy ludzi odrzuca Boga i zatwardza się przed Jego głosem, Duch Boży jest powoli wycofywany z ziemi. Zasilająca i dowodząca obecność Boża jest wówczas również stopniowo wycofywana, a aniołowie trzymający cztery wiatry ziemi rozluźniają swój uścisk. (Apokalipsa 7:1-3)

Bóg jest Stwórcą przestrzeni, czasu, energii, materii i życia. Jego prawa są podwaliną realności, np. prawo grawitacji, prawa fizyki, prawa zdrowia i prawa moralne. Respektując nasz wybór odrzucenia Go, Bóg zwolna wycofuje swoją obecność z ziemi, natura popada w zamieszanie, dochodzi do wzmagania się klęsk żywiołowych, a w tym do coraz bardziej intensywnego ocieplenia ziemi.

Bezbożni naukowcy będą rozpowszechniać swoje teorie dotyczące emisji dwutlenku węgla oraz promować spekulacje na temat ocalenia planety poprzez regulowanie gospodarki światowej i osobistego życia ludzi. Przywódcy religijni, propagujący kłamstwo, że prawo Boże funkcjonuje tak samo jak narzucone przepisy prawa ludzkiego, przyłączą się do przywódców politycznych i przekonają swoich zwolenników, by domagali się od rządu uchwalenia prawa kontrolującego handel (aby nikt nie mógł kupić ani sprzedać, tylko ten, kto ma znanie bestii. (Apokalipsa 13:17). Będzie się działo coraz gorzej, bowiem nie chodzi tu tyle o emisję dwutlenku węgla, co o stopniowe odłączanie się planety od życiodajnej obecności Bożej. Podobnie jak za dni Noego, przesłania Boże zostaną odrzucone, a masy słuchające naukowców i przywódców religijnych będą zajęte ocalaniem samych siebie.

Niektórzy mogą zaprotestować: „Ale czy nie powinniśmy starać się mądrze zarządzać naszą planetą?

Czy Biblia nie uczy, że Bóg zniszczy tych, którzy niszczą ziemię?" (Apokalipsa 11:18)

Jak najbardziej! Mamy być dobrymi szafarzami, co oznacza, że praktykujemy Boże metody i zasady zarządzania sobą:

- Jesteśmy powściągliwi – ostatni owoc Ducha (Galacjan 5:22,23).
- Jesteśmy cierpliwi, życzliwi, delikatni, miłujący – nie wykorzystujemy ludzi i nie eksploatujemy środowiska (co oznacza, że rozwinęliśmy w sobie charakter Chrystusowy).
- Nie zanieczyszczamy siebie ani środowiska.
- Promujemy zasady i standardy dotyczące czystego środowiska (przepisy dotyczące odpadów przemysłowych itp., by chronić środowisko).
- Nie wykorzystujemy ani nie eksploatujemy zwierząt, co prowadzi do wegetariańskiego stylu życia. (Jednym z największych czynników przyczyniających się do emisji gazów cieplarnianych jest światowy przemysł hodowlany.[5])

Dokonując powyższych aktów rozsądnej administracji (ponieważ są zgodne z metodami i zasadami Boga) uznajemy przy tym, że nasze wysiłki nie uratują planety, ponieważ stan ziemi będzie się pogarszał z powodu zamkniętych serc dla Boga i powolnemu wycofywaniu się Jego podtrzymującej życie obecności.

Jest rzeczą ważną, by zrozumieć tę prawdę, ponieważ operujący na zasadach narzuconego prawa kościół złączy siły z państwem, by ustanowić prawa wywierające przymus na ludzi, w niezdarnej próbie uratowania planety.

Prawdą jest, że „jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.” (UBG, Ewangelia Mateusza 24:37)

[1] <https://www.history.com/topics/pre-history/ice-age>

[2] <https://papiez.wiara.pl/doc/5849369.Przeslanie-Franciszka-na-inauguracje-Paktu-Wychowawczego>

[3] Ibid.

[4] https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-la-udato-si.html

[5] <https://ourworld.unu.edu/en/eating-less-meat-essential-to-curb-climate-change-says-report>
<https://www.peta.org/issues/animals-used-for-food/meat-environment/>